

# Kult, Marysia

Widziałem wczoraj Cię gdy padał śnieg  
Na progu z automatadorem  
Kto tak do Ciebie intensywnie biegł  
Pozorne sądy zabijają  
Że ten, co tego, tamten chciał  
Widziałem idąc całą zgrają  
Na tramwaj jeszcze będę przecież miał

Marysiu, powiedz że  
Marysiu, proszę Cię  
Że to nieprawda, że facetem jesteś Ty  
Marysiu, powiedz że  
Marysiu, proszę Cię  
Moja pierwsza dziewczyna kogoś przypomina

Widziałem Cię wczoraj wieczorem  
Widziałem wczoraj Cię gdy padał śnieg  
Wyszedłem z domu pod pozorem  
Kto tak za rękę nagle ścisnął Cię  
Nie powiesz, to Cię doprowadzę  
Nie powiesz, to rozerwę jakom stał  
Nic Ci nie zbywa na odwadze  
Na tramwaj jeszcze przecież będę miał

Marysiu, powiedz że  
Marysiu, proszę Cię  
Że to nieprawda, że facetem jesteś Ty  
Marysiu, powiedz że  
Marysiu, proszę Cię  
Moja pierwsza dziewczyna kogoś przypomina

Widziałem Cię, do kurwy nędzy  
Wykręcisz się, do kurwy nędzy, nie  
Nie oddam Ci Twoich pieniędzy  
Co pożyczyłaś, komu, czemu mnie?

Byłaś pierwszą moją dziewczyną  
To w moim wieku jeszcze nie jest źle  
A Ty faceta przypominasz  
Ale ja tego w końcu dowiem się!

Marysiu, powiedz że  
Marysiu, proszę Cię  
Że to nieprawda, że facetem jesteś Ty  
Marysiu, powiedz że  
Marysiu, proszę Cię  
Moja pierwsza dziewczyna kogoś przypomina